

PRZEGŁĄD PEDAGOGICZNY SPRAWY TOWARZYSTWA

NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH
WYCHODZĄ W KAŻDĄ SOBOTĘ.

Nr 19-20/II. Warszawa, 27 maja 1922 r. R. XLI (6)

Prenumerata miesięczna Mk. 120. Cena jednego numeru Mk. 40. Członkowie T. N. S. W. otrzymują „Przegląd Pedagogiczny” bezpłatnie.	TREŚĆ: Przygotowanie do egzaminu wstępnego O dodatek za studia wyższe Egzaminy na nauczycieli Powitanie Kuratora Nowy projekt plac Walne Zgromadzenie T. N. S. W. w Łodzi Sprawozdanie Zarządu Głównego T. N. S. W. Kronika Towarzystwa Normy plac Prasa o oświacie i dobrobycie	OGŁOSZENIA: $\frac{1}{1}$ str. Mk 40.000 $\frac{1}{2}$ str. Mk 20.000 $\frac{1}{4}$ str. Mk 10.000 Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Bracka 18 Tel. 76-60. R-k w P.K.O. 2078
---	---	--

PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINU WSTĘPNEGO

Jednocześnie z artykułem p. P. S. „Egzaminy wstępne”, wydrukowanym w Nr 18, otrzymaliśmy artykuł poniższy, który ze względu na ważność sprawy samej zamieszczamy w całości. Zresztą sprawa ta wymaga omówienia jak najbardziej wszechstronnego, to też powrócimy do niej jeszcze niebawem.

Ogromną bolączką dla każdej szkoły, zwłaszcza państwowej, z końcem każdego roku szkolnego są egzaminy wstępne do klasy I. Egzaminy te odbywają się w chwili, kiedy nauczyciel, dostatecznie zmęczony całoroczną pracą, pragnie jak najszybciej odpocząć. W chwili takiej staje przed nim kilkadziesiąt dzieci, z którymi musi zrobić wypracowanie piśmienne, poprawić je, a potem jeszcze odbyć egzamin ustny. Przy egzaminie panuje napięcie obustronne: i zmęczenie nauczyciela i zdenerwowanie dziecka; dziecko to w skupieniu musi czekać nieraz kilka godzin na kolejkę swoją.

Ale nie o to w chwili tej chodzi, bo sam egzamin, a nawet sposób przeprowadzenia go, czy to według dawnego syste-

mu, czy wreszcie według najnowszych proponowanych sposobów, nie rozstrzyga jeszcze o wartości jego. Najważniejszą rzeczą stanowi — zdaje się — odpowiednie przygotowanie ucznia, albo inaczej, by uniknąć zarzutu zacofania, odpowiednie wyrobienie inteligencji w dziecku, by mogło zdawać sobie sprawę z pytań, stawianych przez nauczyciela w formie rozmowy. Pomijam w chwili tej metodę egzaminowania, bo choćby była ona najbardziej nowoczesna, to jednak od dziecka trzeba żądać pewnego zasobu „wiedzy“ i tego, by umiało ono zdawać sobie z niej sprawę. Gdy zaś dziecko przyzwyczai się należycie do opanowywania wiedzy tej, wówczas będzie można mówić o reformowaniu egzaminu.

Niestety prawie nigdy nie zdarza się, by dziecko było należycie przygotowane do egzaminu. Szczerze mówiąc — to właściwie dokładnie niewiadomo, czego ma się wymagać przy egzaminie wstępnym. W kłopotcie co do wymagań są i rodzice i egzaminatorzy, którzy mają, a raczej muszą być informatorami co do zakresu egzaminu, nie wiedząc sami ściśle, czego wymagać, a co pomijać. Ponieważ w egzaminach biorą udział prawie wszyscy nauczyciele zakładu wobec dużej liczby kandydatów, nic też dziwnego, że tworzy się ogromny chaos, gdyż, w braku ściśle określonej i we wszystkich szczegółach zdefiniowanej instrukcji, jeden z nauczycieli może wymagać za wiele, inny za mało. Jest to sprawa zasadnicza.

Każdy, kto brał udział w egzaminie, wie dobrze, jak mało przygotowany i rozwinięty element pomimo t. zw. egzaminów konkursowych dostaje się do szkoły. Nawet piątki owe, jakie zwycięzcy konkursu otrzymują, postaci rzeczy nie zmieniają. Jeżeli — jak to było w roku ubiegłym — dyktando z języka polskiego, bo bez dyktanda obejść się nie można, polegało chyba tylko na tem, by uczeń wykazał, że umie składać litery najłatwiejszych wyrazów, to cóż dziwnego, że dziecko, jako tako przygotowane, mogło piątkę uzyskać? I znowu skutek taki, że pomimo, iż wielu piątki te otrzymać mogło, jednak z braku miejsca nie wszyscy „piątkowcy“ z krzywdą własną mogli być przyjęci. I dopiero po kilku tygodniach nauki w klasie I okazuje się, jaki ogrom trudu czeka nauczyciela, by nauczyć pierwszoklasistę stać, siedzieć, wycierać nos, trzymać pióro, obchodzić się z zeszytem, nie rozmawiać niepotrzebnie, nie jeść na lekcji i t. p. Słowem zadanie nauczyciela polega na uczeniu chłopca tego wszystkiego, co powinien wnieść do klasy.

Skąd to pochodzi? Wynika to z całkiem błędnego rozumowania społeczeństwa, że nauka szkolna zaczyna się dopiero w gimnazjum, a przed dziesiątym rokiem naukę dziecko mogło traktować jako mniej lub więcej przykrą rozrywkę. Falszy-

we mniemanie to odbija się czasem przez lat kilka w klasach gimnazjalnych, gdzie zamiast nauki istotnej trzeba wypełniać luki wiadomości elementarnych. Zakorzenił się w b. Królestwie Kongresowem — może słuszny a może niesłuszny — zwyczaj nieposyłania dzieci do żadnej szkoły przed wstąpieniem ich do gimnazjum. Ponieważ jednak dziecko do egzaminu musiało coś umieć, więc przez miesiące kilkanaście pod opieką mamy, a pod kierunkiem bony lub przychodniej nauczycielki, albo też na „kompletach“ odbywała się nauka. I to też było wszystko — pieszczoszek zdał egzamin, a o to głównie chodziło.

Jednakże stan tego rodzaju nadal trwać nie może. Przecież szkoła powszechna nie jest przeznaczona tylko dla t. zw. warstw nieinteligentnych — jeśli mówi się o nauczaniu obowiązkowem, to musi być stosowany i surowo przestrzegany przymus szkolny. Każde dziecko, zanim wstąpi do gimnazjum, powinno przynajmniej w ciągu 3 lat uczęszczać do szkoły, aby nauczyło się w niej tego wszystkiego, na co już nie czas w gimnazjum. Tymczasem rola nauczyciela, przynajmniej w 2 najniższych klasach gimnazjalnych, spada do roli nauczyciela szkoły powszechnej. Podnieść się mogą wprawdzie zarzuty, że szkoła powszechna w chwili obecnej nie odpowiada zadaniu swemu, już to ze względu na element, do niej uczęszczający, już też nawet ze względu na niezawsze odpowiedni dobór sił nauczycielskich. Zdaje się jednak, że pomalu następuje reorganizacja w tym kierunku. A wreszcie i na to jest sposób, a mianowicie, by Ministerstwo W. R. i O. P. stworzyło kilka wzorowych szkół powszechnych, któreby złamały nieuzasadnione do nich uprzedzenie i pozwoliły „uprzywilejowanym“ uczęszczać do nich, przez co też zapobiegłoby się wykształceniu domowemu, posiadającemu bardzo wątpliwą wartość.

Obecnie nie wymaga się przy egzaminie zaświadczenia, gdzie uczeń przedtem uczęszczał do szkoły, jakby zaświadczenie takie nie miało wartości i znaczenia. Świadcstwo takie jest konieczne. Gdyby kandydat uczęszczał przez lat kilka do szkoły powszechnej, wówczas egzamin wstępny byłby właściwie zbyteczny. Jeżeli bowiem uczeń w szkole powszechnej przechodzi z oddziału do oddziału aż do ukończenia jej bez egzaminu i jeśli 3 klasy gimnazjalne są tylko stadium przejściowem, gdyż w przyszłości zamiast nich będą tylko oddziały wyższe szkoły powszechnej — to w takim razie poco egzamin wstępny? Dobór uczniów do gimnazjum mógłby następować wówczas tylko na podstawie świadectw, t. j. tylko ci uczniowie, którzy w szkole powszechnej wykazali postępy bardzo dobre lub dobre, mogliby być przyjmowani, słabsi zaś odrzucani. Selekcja tego rodzaju byłaby bezwarunkowo właściwsza, niż obecny do-

rywczy sposób egzaminowania, a nawet i proponowany w latach ostatnich egzamin, mający na celu badanie przez dni kilka inteligencji dziecka. Nie ulega wątpliwości, że wówczas podniósłby się znacznie poziom nauczania w klasach niższych.

Zaznaczyć muszę, że projekt taki jest trudny do urzeczywistnienia ze względu na uprzedzenie społeczeństwa do szkoły powszechnej. Z uprzedzeniem tem walczyć trzeba, aby w przyszłości, gdy szkoła średnia przekształci się w pięcioklasową, przymus uczęszczania do szkoły powszechnej przez 6 lub 7 lat nie był zbyt przykry.

D-r Józef Gołąbek

O DODATEK ZA STUDJA WYŻSZE

W sprawie powyższej zwrócił się Zarząd Główny T. N. S. W. do Ministerstwa W. R. i O. P. z memorjałem treści następującej:

Do Ministerstwa

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

Zarząd Główny Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych zwraca się do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą o interwencję w następującej sprawie:

Ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. o uposażeniu nauczycieli i dyrektorów państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i preparand oraz wizytatorów szkół średnich postanawia, że dodatek za wyższe studja oblicza się według norm ustalonych w art. 4 Ustawy o uposażeniu urzędników i niższych funkcjonarjuszów państwowych z dnia 13 lipca 1920 r. (Dziennik Ustaw Nr. 65, poz. 428).

Punkt 2 art. 4 Ustawy o uposażeniu urzędników brzmi: „Urzednikowi, który wykaże, iż ukończył studja wyższe na jednym wydziale uniwersyteiu lub równorzędnego zakładu naukowego, zakończone przepisaniem egzaminami, dolicza się 5% płacy zasadniczej za każdy rok studjów. Dodatek za studja wyższe nie może przenosić 5% płacy zasadniczej za każdy rok studjów.”

Ustawa o dodatku za studja wyższe dla urzędników państwowych z dnia 10/I r. 1922 (Dz. Ust. Rzp. P. № 4/22 poz. 17) przyznaje wszystkim funkcjonarjuszom państwowym dodatek za studja wyższe zmieniający się w stosunku, w jakim pozostaje każdorazowy mnożnik dodatku drożyznianego dla miejscowości klasy pierwszej do mnożnika 150, powołując się na Ustawę z dnia 13 lipca 1920 r.

Natomiast 2 art. Ustawy z 10 stycznia 1922 r. brzmi:

„Dodatek za studia wyższe, przyznany nauczycielom i dyrektorom państwowym szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i preparand oraz wizytatorom szkół i nauczycielom w szkołach średnich zawodowych, jakoteż dyrektorom szkół zawodowych oblicza się na podstawie płacy zasadniczej tego stopnia służbowego, wedle którego otrzymują powyżsi pracownicy dodatek drożyzniany.“

Ponieważ Ustawa z dnia 10 stycznia r. 1922 nie znosi Ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. a stoi z nią w sprzeczności i powoduje wskutek fałszywej interpretacji utratę praw już nabytych, Zarząd Główny sądzi, że jest wynikiem niedopatrzienia i prosi o odpowiednią interpretację Ustawy z dnia 10 stycznia 1922 r. a dla uniknięcia niejasności o wniesienie do Sejmu noweli do Ustawy, wprowadzającej zamiast słowa „dodatek“ słów „dodatek do dodatku za studia wyższe“.

Przewodniczący Zarządu Głównego:

(—) *Paweł Sosnowski*

Za sekretarza:

(—) *Kazimierz Pluciński*

EGZAMINY NA NAUCZYCIELI

W sprawie uproszczonych egzaminów państwowych na nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich wydało Ministerstwo W. R. i O. P. rozporządzenie treści następującej:

I. Przepisy ogólne.

§ 1. Ustanawia się na czas do końca roku 1928 uproszczone egzaminy państwowe na nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich, przeznaczone wyłącznie dla nauczycieli czynnych przed końcem 1921 r. w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich.

§ 2. Warunki dopuszczenia do egzaminu są następujące:

- a) obywatelstwo polskie,
- b) ukończenie szkoły średniej ogólnokształcącej lub seminarjum nauczycielskiego,
- c) trzyletnia praktyka nauczycielska w szkole średniej ogólnokształcącej lub seminarjum nauczycielskiem, w wymiarze przynajmniej 14 godzin tygodniowo, uznana przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za zadawalającą, a odbyta przed końcem sierpnia 1922 r.
- d) ukończenie przed końcem sierpnia 1922 r. 25 lat życia.

W wypadkach wyjątkowych Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może dopuścić do egzaminu kandydata, nie czyniącego zadość jednemu z warunków, wymienionych pod *a*, *b*, lub *d*.

Podanie o dopuszczenie do egzaminu wnosi się na piśmie do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W podaniu należy wymienić przedmioty egzaminu oraz dołączyć życiorys, metrykę urodzenia, dowód obywatelstwa polskiego, świadectwo ukończenia szkoły średniej, świadectwo odbytej praktyki szkolnej, fotografię i opłatę w wysokości, ustalonej przez Ministerstwo. Mogą być również dołączone świadectwa ze studjów w wyższym zakładzie naukowym oraz kollokwjów, odbytych na kursach wakacyjnych.

§ 4. O dopuszczeniu do egzaminu rozstrzyga Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 5. Dokumenty osobiste dopuszczonego kandydata wraz z decyzją o dopuszczeniu Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przesyła Komisji egzaminacyjnej, w której przechowaniu pozostają aż do chwili wydania świadectwa lub odstąpienia kandydata od egzaminu.

§ 6. Egzamin dzieli się na dwie części:

- a) egzamin piśmienny,
- b) egzamin ustny.

II. Komisje egzaminacyjne.

§ 7. Uproszczone egzaminy państwowe na nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich odbywają się przed Komisją Egzaminacyjną, powołaną w tym celu do życia przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 8. W egzaminie biorą udział pod przewodnictwem prezesa Komisji lub jego zastępcy dwaj egzaminatorowie. Te trzy osoby stanowią Podkomisję do danego przedmiotu. Do każdej Podkomisji egzaminacyjnej, przeprowadzającej ustny egzamin uproszczony z danego przedmiotu, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może delegować swojego przedstawiciela.

III. Przedmioty i przebieg egzaminu.

§ 9. Kandydaci obierają jako przedmiot, z którego pragną uzyskać kwalifikację nauczycielską, jeden lub więcej z następujących przedmiotów: 1) język polski wraz z historją literatury, 2) język łaciński, 3) język francuski, 4) język angielski, 5) język niemiecki, 6) historia, 7) geografia, 8) geologia z mineralogją, 9) matematyka, 10) fizyka, 11) chemja, 12) nauki biologiczne, 13) rysunki, 14) śpiew i muzyka, 15) wychowanie fizyczne, 16) roboty ręczne.

§ 10. Egzamin piśmienny ma stwierdzić, iż kandydat w zakresie danego tematu posiada wystarczające wiadomości, że potrafi je samodzielnie zastosować przy opracowaniu tematu oraz że umie swe myśli jasno, ściśle i poprawnie wyrażać.

§ 11. Egzamin piśmienny odbywa się pod ścisłym nadzorem i obejmuje jeden temat, wybrany przez kandydata z pośród dwóch przedstawionych przez Komisję. Na opracowanie tematu przeznaczają się 5 godzin. Piśmienne opracowanie z przedmiotu przyrodniczego może być zastąpione przez zadanie praktyczne w pracowni. Przy wypracowaniu piśmiennem, względnie praktycznem zadaniu, wolno używać tylko środków pomocniczych, wskazanych przez Komisję. Przekroczenie tego zakazu pociąga za sobą usunięcie kandydata od zdawania egzaminu w danym terminie.

§ 12. O dopuszczeniu do egzaminu ustnego decyduje podkomisja danego przedmiotu na podstawie wyniku egzaminu piśmiennego.

§ 13. W razie dopuszczenia, egzamin ustny każdego kandydata musi się odbyć w całości w tym samym okresie egzaminacyjnym i przed tą samą Komisją, co egzamin piśmienny,

§ 14. Każdy kandydat, który nie zdaje egzaminu z jęz. francuskiego, angielskiego lub niemieckiego, winien podczas egzaminu ustnego z obranego przez siebie przedmiotu wykazać, że jest zdolny rozumieć dzieła naukowe ze swej specjalności, pisane w jednym z wymienionych języków lub w języku włoskim.

§ 15. Kandydaci, którzy nie ukończyli polskiej szkoły średniej lub seminarjum nauczycielskiego, winni na egzaminie ustnym wykazać, że władają poprawnie językiem polskim oraz zdać osobny egzamin z podstawowych wiadomości literatury, z historii i geografii Polski. Komisja może jednak w poszczególnych wypadkach zwolnić kandydata z tego egzaminu.

§ 16. Egzamin ustny trwa najwyżej dwie godziny.

§ 17. Z przebiegu egzaminu prowadzi się protokół, który podpisuje przewodniczący i egzaminatorowie. Decyzja, przy której uwzględnia się wyniki zarówno egzaminu piśmiennego, jak i ustnego, zapada w każdej podkomisji większością głosów.

§ 18. Decyzję (wynik) ogłasza się kandydatowi zaraz po egzaminie.

§ 19. W razie ujemnego wyniku egzaminu kandydat może zgłosić się ponownie do egzaminu nie wcześniej niż po upływie czasu przez Komisję wyznaczonego, a w każdym razie przed upływem okresu ustanowionego w § 1 niniejszego rozporządzenia.

§ 20. Zgłaszając się do ponownego egzaminu, kandydat winien wnieść ponownie przepisaną opłatę.

§ 21. Przebieg egzaminu uproszczonego z rysunków, śpiewu z muzyką, wychowania fizycznego i pracy ręcznej ustala osobne rozporządzenia.

§ 22. Zakres wymagań z poszczególnych przedmiotów przy egzaminie uproszczonym ustali osobne rozporządzenie.

IV. Świadectwa z egzaminu.

§ 23. Kandydat, który zdał pomyślnie uproszczony egzamin państwowy, otrzymuje dyplom na nauczyciela szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich.

§ 24. Dyplom składa się z czterech części:

W części pierwszej świadectwo podaje następujące dane, dotyczące kandydata: imię i nazwisko, miejsce, dzień, miesiąc i rok urodzenia, wyznanie, dotychczasowy przebieg studjów średnich i wyższych oraz datę i liczbę rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, mocą którego kandydat został dopuszczony do egzaminu. Następnie należy wymienić przedmioty, z których kandydat zgłosił się do egzaminu.

W części drugiej przytoczyć należy temat wypracowania piśmienne- go, względnie pracy praktycznej, oraz jego ocenę. Następnie należy przedstawić przebieg egzaminu ustnego wraz z oceną wyniku, wyrażoną w jednym ze stopni: bardzo dobrze, dobrze, dostatecznie. Przyczem należy podać imiennie przewodniczącego i egzaminatorów.

W części trzeciej winna być wyrażona ocena władania przez kandydata językiem polskim oraz językiem obcym w zakresie określonym w § 14, ewentualnie także wyniki egzaminu z podstawowych wiadomości z literatury, historii i geografii Polski.

W części czwartej, w zamykającym całe świadectwo orzeczeniu, należy stwierdzić, że kandydat (imię i nazwisko) ma prawo nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich (wymienić przedmiot) z językiem wykładowym (wymienić język).

Świadectwo winno być podpisane przez prezesa Komisji lub jego zastępcę, tudzież przez dwóch przynajmniej egzaminatorów i opatrzone pieczęcią urzędową Komisji.

Świadectwo nosi datę dnia, w którym egzamin został ukończony.

Warszawa, dnia 14 kwietnia 1922 r. (L. 1036/22 S.).

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:

(—) w. z. T. Łopuszański.

POWITANIE KURATORA WARSZAWSKIEGO

Na mocy uchwały Wydziału Zarządu Okręgu Warszawskiego T. N. S. W. udała się do nowomianowanego Kuratora Okręgu Szkolnego Warszawskiego, p. Grzegorza Zawadzkiego, delegacja Zarządu Okręgowego, celem powitania go na nowym posterunku.

W imieniu delegacji, do której wchodził przewodniczący Okręgu, kol. Emanuel Łoziński, i zastępca przewodniczącego, kol. Jarosław Chełmiński, wygłosił kol. Łoziński przemówienie następujące:

„Panie Kuratorze!

W imieniu Okręgu Warszawskiego Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych poczuwamy się do miłego obowiązku złożenia Panu wyrazów powitania i życzeń owocnej pracy na nowym posterunku.

Towarzystwo nasze już od marca 1920 r., t. j. od czasu ustawy o tymczasowym ustroju władz szkolnych nie ustawało w zabiegach około realizacji okręgów szkolnych, widząc w nich rękojmię pomyślnego rozwoju naszego szkolnictwa. Głównym jednak przedmiotem troski jego było powołanie do życia Kuratorjum warszawskiego, tego kuratorjum, które siłą rzeczy powołane jest do przewodzenia ruchowi oświatowemu w Polsce.

Dając wyraz radości naszej, że kuratorjum stołeczne stało się faktem dokonany, wyrażamy jednocześnie zadowolenie swe, że na pierwszego Kuratora warszawskiego powołano Pana, człowieka, który nie tylko wyszedł z szeregów Towarzystwa naszego, ale który w Towarzystwie tem poważną odegrał rolę i przyczynił się w znacznym stopniu do powstania tej jego ideologii, która T. N. S. W. we wszystkich poczynaniach przyświeca a której na imię jest: dobro i postęp szkoły polskiej.

Już jako Dyrektor Departamentu szkolnictwa średniego byłeś, Panie Kuratorze, z nami w częstych stosunkach i okazywałeś nam przychylność swoją. A jeśli tu i ówdzie rozdźwięk jaki między nami powstał, to było to — głęboko

w to wierzymy — tylko następstwem tego, że niekażdy podległy Ci wykonawca zamysłów Twoich, w intencji Twe wniakał i wedle najlepszej woli swej wykonywał je.

Dziś, gdy obejmujesz władzę na terytorjum, które jest i naszym, Okręgu Warszawskiego T. N. S. W., terenem działania, wyrażamy pragnienie, by między Kuratorjum a nauczycielstwem zapanowała niezamącona niczem harmonja, by rozwinęło się między temi dwoma czynnikami ożywione współdziałanie na pożytek i chwałę szkolnictwa polskiego“.

Pan Kurator, dziękując serdecznie za słowa powitania, zaznaczył, w odpowiedzi swej, że i on uważa współdziałanie z nauczycielstwem za jeden z warunków pomyślnego rozwoju szkolnictwa, że nie tylko współdziałania tego pragnie, ale będzie do niego dążył, przez możliwie częste i bezpośrednie znoszenie się z nauczycielstwem.

Serdeczne słowa nauczycielstwa — mówił p. Kurator — są mu otuchą w ciężkiej i odpowiedzialnej pracy, która go czeka, a która jest tem większa, że wiele rzeczy należy w okręgu organizować od podstaw.

Powitanie miało charakter serdeczny, świadczący dobrze o wzajemnem rozumieniu się władz szkolnych i nauczycielstwa, co oczywiście — jak zresztą zaznaczono w rozmowie — nie wyłącza w razie potrzeby uzasadnionej i dobrem sprawy dyktowanej krytyki.

NOWY PROJEKT PŁAC

PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Według informacji, otrzymanej z Prezydjum Rady Ministrów, zamierza Rząd wnieść nowy projekt wynagradzania pracowników państwowych.

Wychodzi on z zapatrywania, że zrealizowanie hasła oszczędności możliwe jest tylko przy redukcji urzędników, która znów zależna jest od zaniechania niepotrzebnych czynności urzędniczych. Nowy projekt pragnie zatem uniknąć zbyt zawitych, a mozolnych czynności przy obliczaniu płac urzędników rozmaitych kategorii oraz klas miejscowości, a także najrozliczniejszych pozycji, których obecnie jest 14. Praca nad obliczaniem odpowiednich płac jest zupełnie nieproduktywna. Słuszne tedy jest stworzenie jednakowej podstawy obliczania dla wszystkich pracowników państwowych.

W nowym projekcie płaca ma być uzależniona:

- 1) od nadanego urzędnikowi stopnia służbowego i
- 2) od jego stosunków rodzinnych.

Każdy stopień służbowy z wyjątkiem 2 pierwszych posiada 3 kategorie płacy (normalną, średnią i wyższą) A, B i C.

Kandydaci ze studjami uniwersyteckimi otrzymują przy nominacji kategorię najwyższą stopnia danego. Z kategorii oddzielnych przechodzi się do następnych po 3 latach służby. Po 5 latach pozostawania w kategorii C przechodzi urzędnik automatycznie do następnego stopnia służbowego, ale tylko raz jeden w ciągu służby swej, mianowicie z V do IV stopnia.

Pod względem stosunków rodzinnych przewiduje projekt 3 grupy:

- 1) nieżonaci i małżeństwa bezdzietne,
- 2) rodzina mała (1—2 dzieci) i
- 3) rodzina duża (2 i więcej dzieci).

Wysokość miesięcznego uposażenia urzędnika otrzymuje się przez pomnożenie jednakowej dla wszystkich mnożnej przez odpowiednie mnożniki, których wysokość zależy od stopnia i kategorii płacy oraz stosunków rodzinnych.

Mnożną ustala Rada Ministrów na każdy miesiąc z góry, biorąc za podstawę wartość pewnej ilości złota, zboża lub równoważnika waluty wysokowartościowej.

Mnożniki powiększają się dla średniej rodziny o 6 jednostek, dla dużej o 12.

Projekt znosi pasy drożyzniane, przewiduje jednak % dodatki: stołeczny, kresowy wojewódzki i t. p., uchwalane na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych.

Projekt powyższy posiada bardzo wiele zalet. Przede wszystkim wprowadza jedną Ustawę o uposażeniu, wprowadza różnorodność skali uposażenia oraz pojęcie ograniczonego awansu automatycznego, uniezależnia wysokość wynagrodzenia od jednostki walutowej. Normuje następnie wzrost płacy z biegiem lat (dotychczasowy dodatek za wysługę był zbyt niewystarczający) znosi dodatek za studja wyższe, również bardzo mały, biorąc pod uwagę zgodnie z ustawą o służbie cywilnej z dn. 7 lutego r. 1922, że pracownicy państwowi ze studjami rozpoczynają służbę od VIII stopnia najwyższej kategorii. Zasady projektu są słuszne i w głównych zarysach zgodne z życzeniami nauczycielstwa (p. Przegląd Ped. styczeń, r. 1920)—stosują się one do wszystkich pracowników państwowych.

Konieczne są pewne zarządzenia dodatkowe co do nauczycielstwa. Nauczyciel z pełnemi studjami zaczyna tedy od stopnia VIII kategorii C i winien stałe trzechleciem dochodzić przynajmniej do V kategorii.

Dodatki dyrektorskie i wizytatorskie winny być obliczone pewnemi punktami; procentowo również od płacy za liczbę obo-

wiązkowych godzin powinno być obliczone wynagrodzenie za godziny nadliczbowe na zasadach dotychczasowych.

Ogólnie nasuwa się zbyt mała wysokość projektowanego uposażenia. Jeżeli za podstawę przyjmiemy wartość rubla 2000 mkp. — to rozpoczynający pracę nauczyciel pobierać ma 36 rubli, t. j. 81 koron austriackich, po 30 zaś latach służby 72 ruble, t. j. 162 korony austriackie. Czy to cokolwiek nie za mało?

Tabelę uposażeń załączamy niżej:

TABELA UPOSAŻENIA

Stopień służbowy	Kategoria płacy	Mnożnik
I	—	250
II	—	175
III	C	125
	B	115
	A	105
IV	C	95
	B	89
	A	83
V	C	77
	B	72
	A	67
VI	C	62
	B	57
	A	53
VII	C	49
	B	46
	A	43
VIII	C	40
	B	38
	A	36
IX	C	34
	B	33
	A	32
X	C	30
	B	29
	A	28
XI	C	26
	B	25
	A	24
XII	C	22
	B	21
	A	20

Mnożna 2000 marek polskich.

Porządek dzienny
WALNEGO ZGROMADZENIA
TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH
w Łodzi,

dn. 4 i 5 czerwca (Zielone Świątki) r. 1922.

Niedziela, dn. 4 czerwca.

O godz. 11-ej rano w sali Rady miejskiej:

1. Otwarcie Zjazdu.
2. Polskie ustawodawstwo szkolne:
 - a) za czasów Polski niepodległej (przedrozbiorowej) — referat p. Stanisława Tynca z Torunia;
 - b) za czasów niewoli — referat p. Józefa Bojasińskiego z Warszawy;
 - c) w Polsce odrodzonej — referat d-ra Emanuela Łozińskiego z Warszawy;
 - d) linie wytyczne na przyszłość — referat p. Zofji Sokolnickiej z Poznania.

O godz. 3-ej min. 30 po południu (do godz. 6 min. 30):

3. Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego.
(Przy punkcie tym będzie omówiona:
 - a) sprawa ustawy w szkole średniej i
 - b) sprawa pragmatyki nauczycielskiej).
4. Sprawozdanie kasowe.
5. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
6. Dyskusja.

Poniedziałek, dn. 5 czerwca.

O godz. 9 min. 30:

7. Ciąg dalszy dyskusji.

O godz. 3-ej min. 30 (do godz. 7 min. 30):

8. Wybory uzupełniające do Zarządu Głównego.
9. Wolne wnioski.

W sobotę dn. 3 czerwca o godz. 12-ej posiedzenie pełnego Zarządu Głównego w Łodzi w lokalu Koła T. N. S. W. (Aleja Kościuszki № 17); o godz. 6-ej odbędzie się uroczyste zakończenie semestru szkolnego w „Instytucie Nauczycielskim T. N. S. W. w Łodzi”.

Tegoż dnia o godz. 8 wieczorem zebranie koleżeńskie.

W niedzielę dn. 4 czerwca o godz. 6-ej min. 30 wieczorem odbędzie się Zjazd członków Książnicy Polskiej T. N. S. W. w sali państwowego gimnazjum żeńskiego im. Szczanieckiej.

Tegoż dnia o godz. 8-ej wspólna wieczerza.

Każdy uczestnik Walnego Zgromadzenia, przybywający do Łodzi, ze sobą przywieźć ze sobą prześcieradło, małą poduszkę (jasiek) i kocyk. Podczas Zjazdu odbędzie się wystawa prac uczniów i wystawa kartograficzna z objaśnieniami referatami członków Sekcji geograficznej Koła Łódzkiego.

SPRAWOZDANIE

Zarządu Głównego T. N. S. W.

za czas od dn. 30 marca r. 1921 do dn. 15 maja r. 1922.

W okresie sprawozdawczym w skład Zarządu Głównego wchodził: Paweł Sosnowski (przewodniczący), zastępcy przewodniczącego: J. Bojasiński (Warszawa) i d-r K. Zagajewski (Lwów), członkowie: d-r B. Gawecki, d-r K. Dawidowski (zrezygnował 4.XI r. 1921 na jego miejsce kooptowano K. Plucińskiego, który jako członek Zarządu Głównego prowadził biuro, zrezygnowawszy z płatnej posady dyrektora), K. Kujawski, Stefan Kwiatkowski (sekretarz), Z. Rudzki (zrezygnował w styczniu, na jego miejsce powołano Cz. Leśniewskiego), T. Sierzputowski (skarbnik), K. Tomaszewski, d-r E. Łoziński, d-r G. Przychocki (Warszawa), A. Malski, J. Augustyński (Poznań), d-r J. Jakóbiec, A. Marcinkowski (Kraków), A. Ujejski (Lwów), X. L. Miśzewski, St. Riess (Toruń), wreszcie d-r J. Piątek jako dyrektor „Książnicy Polskiej” i L. Zarzecki jako redaktor Przeglądu Pedagogicznego (kwartalnika).

Wydział Zarządu Głównego stanowili kol.: P. Sosnowski, J. Bojasiński, St. Kwiatkowski, T. Sierzputowski (skarbnik), K. Kujawski, d-r B. Gawecki, d-r J. Piątek, d-r E. Łoziński, Cz. Leśniewski, K. Pluciński, Z. Stankiewicz i d-r J. Gołąbek (kooptowany).

Liczba Okręgów nie uległa zmianie; obecnie mamy podjąć pracę nad zorganizowaniem Okręgu Łódzkiego.

Głównym zadaniem Zarządu było dążenie do rozszerzenia działalności Towarzystwa, które powoli ale stale istotnie coraz to więcej zwolenników sobie jedna. W końcu roku sprawozdawczego liczby Towarzystwo 127 Kół, a 5582 członków, (przyrost w porównaniu z rokiem zeszłym 103 Kół, 4107 członków jest bardzo znaczny). Z tego przypada na Okrąg Krakowski 17 Kół, a 736 członków, na Lwowski 25 Kół, 1009 członków, na Poznański 16 Kół, 595 członków, na Pomorski 9 Kół, 189 członków i na Warszawski 49 Kół, 3053 członków. Zmarli w ciągu roku sprawozdawczego: St. Kozicki (Jasło), Jerzy Werner (Kraków), Zenobiusz Rutkowski, K. Wilkoszewski, St. Karpowicz, St. Lipski, Sz. Nowakowski (Warszawa), Fr. Biżoń (Grybów), Ks. Wład. Makowiec (Sambor), Michał Tymiński (Opatów), Bol. Mańkowski (Lwów), A. Długopolski (Stanisławów), Włod. Bitner (Płock), Z. Świdwiński (Radom), W. Kirchner (Kielce), Wł. Turek i Kinzler (Turek). Cześć Ich pamięci.

Intensywność życia Towarzystwa wzmaga się z dnia na dzień, a głównie rozbudziła się w grudniu roku ubiegłego, się-

gając na odległe nawet bardzo kresy. Powstał szereg nowych Kół na Wschodzie tak północnym (Dzisna, Słonim, Brześć) jak i południowym (Brody, Buczacz, Rohatyn i Krzemieniec). Rozumiemy, że praca Towarzystwa winna być tam bardzo energiczna ale krótkość czasu i trudności natury technicznej nie pozwoliły rozwinąć jeszcze działalności w sposób należyty; będzie to troską przyszłego Zarządu.

Jednym ze środków i to najważniejszym w naszej organizacji jest Przegląd Pedagogiczny tygodnik; inicjatywą Wydziału zatwierdzony przez Zarząd Główny, starał się spełniać gorliwie zadania swoje. Kto przejrzy dotychczasowe numery, z łatwością może przekonać się, że Przegląd nie pominał żadnych kwestyj aktualnych, czy to gdy chodziło o ustrój szkolnictwa, czy też o sprawę bytu nauczycieli, czy o ich stanowisko w społeczeństwie, czy wreszcie o kwestje wychowawcze. Przegląd służy wymianie myśli wszystkich organów Towarzystwa, zamieszczając jak najrychlej sprawozdania z działalności Okręgów i Kół. Niejedno z takich sprawozdań jest podjętą do pracy, dzięki nim wiele myśli nie ginie, one przyczyniają się do ujednastajnienia pracy wśród nauczycielstwa i w szkolnictwie.

Zachodzić może pytanie, czy pismo takie, wychodzące możliwie często, ma być tygodnikiem, czy też dwutygodnikiem. w każdym razie jest ono konieczne jako dowód żywotności Towarzystwa i obraz prac jego i poczyniń. Jak dotąd, da się stwierdzić, że wydawanie Spraw zjednało Towarzystwu wielu członków i zaznajomiło ich ze sprawami nauczycielstwa żywo obchodzącymi, a tak mu dotąd często, zwłaszcza na prowincji, obcemi. Działalność Tygodnika Spraw ożywiłaby się znacznie, gdyby Koła niektóre, otrząsnąwszy się z bierności, zechciały częściej nadsyłać sprawozdania oraz artykuły, gdyby Okręgowe Komitety redakcyjne żywszą w tym kierunku rozwinęły współpracę.

Innego rodzaju ogniwem, łączącym członków Towarzystwa, nie mniej ważnem, jest Przegląd Pedagogiczny—część naukowa (kwartalnik).

Troska o poziom wydawnictwa tego kazała Zarządowi zamienić go na kwartalnik; w ten sposób łatwiej można zdobyć artykuły wartościowe, odpowiadające celowi, co przy wydawaniu miesięcznika nie zawsze jest możliwe, zwłaszcza wobec braku współpracowników. Pracę zjednywania ich spełni niewątpliwie Przegląd kwartalnik, ustalając swą wartość. Wydział Zarządu dołożył starań, by warunki pracy redakcji Przeglądu umożliwiły jego rozwój. To też gdy w roczniku Przeglądu z ubiegłego roku tak co do treści, jak i terminu ukazania się

były usterki i to znaczne, z nowym rokiem weszliśmy pod każdym względem na właściwą drogę, czego dowodem jest pierwszy numer kwartalnika r. 1922. Za ten wysiłek starań czuje się Zarząd w obowiązku podziękować przedewszystkiem kol. L. Zarzeckiemu.

Sprawność Towarzystwa zależy od sprawności jego Organów. Zarząd Główny zyskał pomoc w organach wykonawczych Okręgów, sam również starał się uczynić zadość wymaganiom Okręgów i Kół. W tym zakresie pominąć nie można naprawy w regulowaniu składek członkowskich przez wysyłanie czeków P. K. O. i odpowiednich przypomnień oraz druków, przez utrzymywanie wykazów członków i możliwie spieszne załatwianie spraw. W miarę rozwoju działalności Okręgów, które zgodnie z inicjatywą Zarządu Głównego winny tworzyć Komitety redakcyjne Okręgowe dla zbierania wszystkich kwestyj aktualnych w Okręgach, wzmoże się ożywienie działalności całego Towarzystwa.

Jakkolwiek dotychczas biuro Zarządu Głównego mimo starań swych nie we wszystkim odpowiedziało swym zadaniom, jest jednak o tyle zorganizowane, że fachowe kierownictwo nada odtąd właściwy bieg jego czynnościom. Podział poszczególnych referatów pomiędzy członków Wydziału podniesie zapewne wydajność pracy Towarzystwa. Ze sprawą wydawania Przeglądów i prowadzenia biura łączy się sprawa finansowa Towarzystwa.

Sprawozdanie skarbnika, obejmujące kalendarzowy rok 1921, nie da dokładnego obrazu stanu finansowego. Tem, co jest dzisiaj nie można mierzyć tego, co było w pierwszej połowie roku 1921, kiedy to cały szereg Kół zapomniał o przynależności do Towarzystwa. Od początku roku bieżącego poprawę w tym kierunku notujemy; jeśli objaw ten będzie trwały, będziemy mogli jako organizacja przedstawiać znaczną siłę. Tutaj należy zwrócić uwagę, że wysokość składki, tak często atakowana, nie jest naprawdę zbyt duża, i że tej drobnej stunkowo sumy nie można żałować na wydawanie czasopism i na wzajemną wymianę myśli, że bez tego Towarzystwo nie może liczyć na jakikolwiek wpływ i znaczenie. Stwierdzając, że pod względem poczucia ważności tego momentu jest znacznie lepiej, musimy zwrócić się z prośbą o sumienniejsze nadsyłanie co kwartał sprawozdań kasowych i ułatwienie w ten sposób kontroli wpływów.

Poruszone sprawy—to sprawy organizacyjne; z kolei rozważymy czynności Zarządu w sprawach aktualnych. Jak zwykle miały one na celu ogólne sprawy ustroju szkolnictwa, wychowawcze, troskę o potrzeby umysłowe

we nauczycielstwa, wreszcie zapewnienie lepszych warunków bytu, ochronę stanu i jego znaczenia.

Dla nauczycielstwa zasadniczą rzeczą jest Ustawa o stosunku służbowym, czyli pragmatyka. Reprezentanci Towarzystwa brali udział w naradach nad brzmieniem pragmatyki, nie udało się jednak uzyskać zmian takich, któreby rządowy projekt czyniły możliwym do przyjęcia. To też projekt ów na Walnym Zjeździe Towarzystwa w Częstochowie 15 maja odrzucono. Zarząd Główny postanowił przygotować własny projekt. W tym celu zwrócono się do członków Towarzystwa o jednorazową składkę na koszt projektu w kwocie 100 marek; Wydział Zarządu ułożył zasady na jakich winna się opierać pragmatyka i ujął je w 3 punkty: 1) cel pracy nauczyciela; 2) obowiązki nauczyciela; 3) prawa nauczyciela; 4) podstawy autonomji stanu nauczycielskiego; 5) stosunek władz edukacyjnych do autonomicznych organizacyj stanu nauczycielskiego. Komisja z przedstawicieli poszczególnych Okręgów miała ułożyć pragmatykę pod kierownictwem prawnika. Gdy to okazało się zbyt trudnem, zwrócono się do Zarządu Okręgowego Krakowskiego, by poczynił starania u profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, o podjęcie pracy nad ułożeniem pragmatyki według zasad opracowanych przez Wydział Zarządu z uwzględnieniem życzeń poszczególnych okręgów. Praca nad ułożeniem pragmatyki w toku.

O przyszłej szkole średniej stanowić będzie Ustrój tej szkoły. Ministerstwo W. R. i O. P. przesłało projekt tego ustroju Towarzystwu, które wydało go drukiem, zaznajamiając z nim najszerze warstwy nauczycielstwa i umożliwiając dyskusję w tej kwestji. Pierwsze posiedzenie dyskusyjne nad ustawą odbyło się w Ministerstwie W. R. i O. P. dn. 14 marca. Przedstawiciele Towarzystwa, po szeregu narad w gronie swoim, jako punkt wyjścia do dyskusji przyjęli zasady następujące: 1) brak całokształtu ustaw o szkolnictwie utrudnia rozpatrywanie poszczególnych ustaw; 2) nieuwzględnienie w projekcie pierwiastku kolegjalnego przy Władzach szkolnych, a więc: Naczelnej Rady Wychowania, Rad szkolnych Okręgowych odsuwa czynniki społeczne; 3) zbyt wielka ilość przepisów formalnych krępuje nie tylko życie szkolne i wpływ instytucyj samorządowych, ale nawet zmusza władze szkolne do odwoływania się do plenum Sejmu dla wprowadzenia drobnych nawet zmian w Ustawie; 4) niewłaściwy stosunek tych przepisów także do szkół prywatnych, co może się przyczynić do zaniku myśli pedagogicznej i uniemożliwić wszelką reformę szkoły średniej.

Na zasady powyższe zgodzili się przedstawiciele Okręgów, w pewnych szczegółach tylko różniąc się od komisji warszawskiej (np. czy zatrzymać egzaminy maturalne?)

Kilkakrotne konferencje w Ministerstwie doprowadziły w wielu punktach do uzgodnienia poglądów nauczycielstwa i Ministerstwa.

Tutaj zaznaczyć należy też inicjatywę Zarządu Gł. w wydrukowaniu projektu o ustroju szkolnictwa średniego zawodowego, który się już ukazał z druku. W chęci podniesienia szkolnictwa zawodowego wystąpił Zarząd Główny z memorjałem w sprawie należytego ustosunkowania szkół zawodowych do szkół średnich ogólnokształcących.

Uważając za konieczne współdziałanie sfer obywatelskich z władzami szkolnymi, Zarząd Główny w memorjale, złożonym p. Ministrowi 26/XII r. 1921, wyraził przekonanie o konieczności powołania jaknajrychlejszego władz autonomicznych, Rad Szkolnych Okręgowych i Trybunałów Rozjemczych. Dotąd dzięki staraniom Zarządu utworzono Radę Szkolną Okręgową łódzką i pomorską, a w rozporządzeniu ośnośnem udało się delegatom Towarzystwa wprowadzić szereg poprawek w zasadniczych punktach.

Wzgląd na dobro szkoły i społeczeństwa skłonił Zarząd do złożenia memorjału z dn. 28/I r. 1922 p. Ministrowi w sprawie zamierzonego poddania szkolnictwa władzom politycznym (Przegląd — tygodnik № 4/II). Uznając słuszność wywodów, przyrzekł p. Minister na sprawę tę baczna zwrócić uwagę. Dzięki poruszeniu tej sprawy przez Zarząd Towarzystwa omówiono obszernie szkodliwość takiego zamierzenia w prasie oraz sejmie.

Do starań, mających dobro szkoły na względzie, zaliczyć trzeba memorjał o wizytacji w szkołach z 26/XI r. 1921, oraz w sprawie obsadzania posad na kresach, gdzie Ministerstwo winno dolożyć starań, by pozyskać siły jak najlepsze i najenergiczniejsze.

Ze spraw natury wychowawczej wspomnieć wypada przede wszystkim ankiety. Odnosiły się one do kompetencji Rad Pedagogicznych, samorządu młodzieży w Kołach oraz praktyk religijnych. Ostatnia ankieta znalazła rozmaite przyjęcie. Nie wszędzie zrozumiano jej cel. Chodziło w niej o zebranie materiału dla poznania, jakie środki w tej tak ważnej dziedzinie wychowania są stosowane. Na ankietę o samorządzie uczniowskim otrzymaliśmy 40 odpowiedzi, o stanie szkoły średniej 46 odpowiedzi, o kompetencji Rad Pedagogicznych 12, w sprawie praktyk religijnych 10 (sprawę tę osobno opracował Okrąg krakowski). Rezultat ankiet podamy osobno.

Z inicjatywy Koła ostrołęckiego powziął Zarząd Główny projekt wydawania pism dla młodzieży. Zrealizowanie tej myśli zależy od pozyskania odpowiedniego redaktora, co do czego poczyniono starania. Ponadto oczekuje Zarząd w myśl swej prośby opinii Okręgów i Kół w tej sprawie.

Dla zapewnienia szkole wpływu na wychowanie wojskowe młodzieży Zarząd wniósł memorjał do Min. S. W., Komisji sejmowej i Min. W. R. i O. P., by dla wykształcenia wojskowego uczniów używano wyłącznie sił nauczycielskich.

Dla ochrony młodzieży przed zgubnym wpływem filmów sensacyjnych zainicjował Zarząd zebranie postulatów, koniecznych do wprowadzenia do Ustawy o filmach (d r Br. Kozłowski z Poznania).

W zakresie potrzeb umysłowych wyjednał Zarząd subwencję od Ministerstwa W. R. i O. P. (Wydział Oświaty) dla Przeglądu Humanistycznego, którego pierwszy numer, dzięki wytrwałym zabiegom d-ra W. Wąsika, ukazał się już na rynku księgarskim; obecnie zaś czynione są starania o uruchomienie redakcji Przeglądu Przyrodniczo-Matematycznego.

Tutaj wymienić również należy ukazanie się staraniem Zarządu dalszego ciągu Encyklopedji Wychowawczej pod redakcją d-ra Kierskiego.

Rozwój działalności Towarzystwa wpłynął na wzmożenie zaufania do niego, czego dowodem oczywistym jest włączenie Komitetu wydawnictw „Oświata” do Towarzystwa z bogatym rezerwowem książek i poważnym kapitałem.

Pragnąc, by jak najszerze warstwy nauczycielskie używały cenzus naukowy, współdziałało Towarzystwo w urządzeniu Kursów wakacyjnych, przygotowaniu projektu egzaminów uproszczonych oraz czyniło zabiegi, by odnośne rozporządzenie ukazało się w jak najkrótszym czasie, na co uzyskało odpowiedź Ministerstwa (Przegląd Pedag. № 4/II). Zapowiedziane w wymienionem piśmie rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 14 kwietnia 1922 r. ukazało się w Dzienniku Urzęd. Min. W. R. i O. P. 27/V r. 1922. № 16 (85) poz. 156.

Uznając ważność Instytutu Pedagogicznego dla przyszłych nauczycieli, zwrócił się Zarząd w memorjale z dn. 16 grudnia r. 1921 o Ustawę dla Instytutu i prawne ustalenie go w ten sposób.

Mając na oku sprawy ideowe nauczycielstwa, nie pomijał Zarząd spraw materialnych i tak:

W memorjale z dn. 4 listopada 1921 r. zwrócił się do Ministerstwa z prośbą o wypłacanie za godziny nadliczbowe i wychowawstwo przez 12 miesięcy, w tej samej sprawie wystąpił wraz ze Związkiem Zawodowym dn. 14 kwietnia r. b. Jest nadzieja, że sprawa będzie wkrótce pomyślnie załatwiona.

Interwenjował również w sprawie wypłaty dodatków drożyznianych nauczycielom kontraktowym (29/XII r. 1921), na co otrzymał odpowiedź, że Ministerstwo poczyni odpowiednie kroki. Sprawa została pomyślnie załatwiona.

Wobec niedostatecznego uwzględnienia w Ustawie o płacach kwalifikacyj naukowych zabiegał Zarząd energicznie o zmianę tego punktu Ustawy i w tym celu złożył dn. 4 listopada ub. r. memoriał w Ministerstwie W. R. i O. P.

Dzięki tym zabiegom udało się uzyskać nowelę do Ustawy o płacach, lecz nie zupełnie zadowalającą (Ustawa z 10/1 1922 r. Dz. Ust. Rz. P. 1922 r. № 4 poz. 17) tak, że Zarząd złożył w Ministerstwie W. R. i O. P. i Min. Skarbu drugi memoriał dn. 10 kwietnia 1922 r.

Pamiętając o tem, że rozwój nauki jest w ścisłym związku z normalnym uposażeniem tych, którzy się jej poświęcają, wystąpił Zarząd Główny z memoriałem, domagającym się odpowiedniego uposażenia docentów i asystentów (21/XI 1921 r. Przegląd № 10/II). Postulaty te zostały częściowo uwzględnione uchwałą Sejmu (Ustawa z 31/III 1922. Dz. Ust. Rz. P. 1922 r. № 28 poz. 226).

Do ważniejszych inicjatyw należy wystąpienie o emeryturę dla nauczycieli szkół prywatnych. W sprawie tej wniesiono do Min. W. R. i O. P. i do Min. Skarbu memoriał opracowany przez grono kierowników szkół prywatnych. Sprawa ta w Sejmie znalazła poparcie posła Sołtyka, członka Zarządu Okręgowego Warszawskiego, Min. S. W. i innych członków Komisji Oświatowej, zajmujących się gorliwie sprawami Towarzystwa i nauczycielstwa.

W tym samym memoriale poruszono rozporządzenie o wykupie przez szkoły patentów handlowych i sprawę należenia do Kasy Chorych.

W tych wszystkich kierunkach pracy znajdował Zarząd Główny poparcie Zarządów Okręgowych. Dwa z nich, Krakowski i Warszawski, odznaczają się szczególniejszą energią.

Pierwszy w dziedzinie pracy twórczej pedagogicznej, przez zorganizowanie sekcji, drugi przez inicjatywę w zakresie szkolnictwa prywatnego i dokształcania nauczycieli.

Zarząd Okręgowy Krakowski poruszył w ankiecie bardzo ważne zagadnienie stosunku szkoły powszechnej do średniej oraz zorganizował przy finansowej pomocy Ministerstwa zjazd geografów, którego celem było zaprojektowanie terminologii i nomenklatury geograficznej. Wśród wielu prac Okręgu Warszawskiego szczególnie podkreślić należy stworzenie funduszu wdzięczności, który ma dać pomoc dla niezdolnych już do pracy nauczycieli szkół prywat-

nych oraz zorganizowanie Sekcji nauczycieli szkół zawodowych i Seminarjów nauczycielskich, które mają się stać zawiązkiem ogólnych sekcji Towarzystwa, zbudowanych tak, jak Sekcja Wychowania fizycznego, która rozwija wydatną działalność.

Praca w zorganizowaniu Ogólnych Sekcyj idzie dość opornie, sprawa ta jednak będzie nadal przedmiotem starań Zarządu. Tworzenie sekcji tych jest bardzo celowe, dowodem czego choćby obrady sekcji Dyrektorów szkół średnich, które toczyły się w dniach 3 i 4 lutego r. b. w Warszawie. Na zjeździe tym omówiono cały szereg spraw, związanych z przyszłością szkolnictwa naszego, a więc cele szkoły średniej, zagadnienia wychowawcze, kwestję szkolnictwa kresowego, kwestję lokalów oraz omówiono rozmaite sprawy zawodowe dyrektorów i nauczycieli.

Zarząd Okręgowy Lwowski wydawał przed ukazaniem się Spraw Towarzystwa Wiadomości z Okręgu Lwowskiego T. N. S. W., występował do władz w sprawach przenoszeń nauczycielskich i wynagrodzenia za wycieczki, obecnie zabiega nad urządzeniem wystawy szkolnej.

Z inicjatywy Zarządu Okręgowego we Lwowie wydał Zarząd Główny odezwę w sprawie rozszerzenia Funduszu im. Adama Mickiewicza na całą Polskę. Odezwa ta znalazła u większej liczby członków i Kół przychylny oddźwięk. Zarząd żywi nadzieję, że niedługo wszystkie Koła zrealizują myśl Zarządu przez opodatkowanie się miesięczne w drobnych sumach.

Z działalności Kół wysuwa się na pierwsze miejsce działalność Koła Łódzkiego, ujawniona w szczególności zorganizowaniem Instytutu Pedagogicznego, który, mimo ofiar dużych, jakich wymaga od członków Towarzystwa, rozwija się bardzo pomyślnie, znajdując gorliwych pracowników tak wśród wykładowców, jak i uczących się. W Kole Łódzkim powstała też myśl zorganizowania zjazdu matematyków i geografów.

Cały szereg Kół rozwija ponadto działalność wydatną, czy to w organizowaniu pracy doszkalającej, czy też oświatowej, dbając o jak najwyższy poziom wiedzy nauczycielstwa i najlepsze fachowe wykształcenie.

Wobec zbliżającej się rocznicy śmierci Konarskiego i utworzenia Komisji Edukacyjnej brało Towarzystwo udział przez swych delegatów w Komitecie Ogólnym i ściślejszym (J. Bojański i K. Pluciński), zwracało się również do Okręgów i Kół zgodnie z przyjętą zasadą o utworzeniu Komitetów miejscowych o nawiązanie z nimi łączności i współpracę. W niektórych Kołach już od roku ubiegłego są czynione przygotowania do jaknajodpowiedniejszego uczczenia uroczystości.

Od Zjazdu nauczycielstwa szkół średnich w Paryżu w roku ubiegłym jest Towarzystwo członkiem międzynarodowej federacji nauczycieli szkół średnich. W roku bieżącym Zjazd odbędzie się prawdopodobnie w sierpniu w Luksemburgu. Zarząd uważa za obowiązek wysłać na Zjazd delegatów i poczynił starania, by umożliwić związany z wielkimi kosztami wyjazd na Zjazd.

W lipcu r. b. zapowiadany został w Genewie Kongres międzynarodowy wychowania moralnego. Zarząd bierze udział w pracach Komitetu Warszawskiego oraz w prezydium tegoż przez delegata swego kol. Czesława Leśniewskiego, zgłosił również udział w Kongresie Genewskim.

Trudnością zdobycia mieszkania były podyktowane starania około stworzenia spółdzielni mieszkaniowej, a chęć zapewnienia ostoi Towarzystwu wyłoniła myśl budowy własnego domu (Przegląd tygodnik № 16/II). Sprawa ta jest dla przyszłości Towarzystwa sprawą dużej doniosłości i znajdzie zapewne u wszystkich członków T. N. S. W. należyte zrozumienie.

Chcąc dać całkowity obraz spraw Towarzystwa, trudno pominąć Książnicę. Ogromny rozwój tej naszej instytucji niejednokrotnie był podporą w planach, działaniach i istnieniu Towarzystwa. Warunki czasu wymagają, by Książnica ze spółdzielni zamieniła się na Towarzystwo akcyjne. W ten sposób zyska swobodę działania większą, lepiej odpowie swym zadaniom, gdy skupi dotychczas rozbitą działalność „Książnicy”, „Atlasu” i drukarni „Grafja”. Stając się jednak Towarzystwem akcyjnym, nie powinna przestać należeć do nauczycielstwa. Trzeba, aby jaknajwiększa liczba akcji została w naszym ręku.

Mając jasno wytknięte cele: wzmożenie wartości szkoły polskiej oraz podniesienie poziomu sił nauczycielskich tak pod względem naukowym, jak społecznym, Zarząd dąży do skupienia w swych szeregach całego nauczycielstwa, które hasła te nie tylko wyznaje, lecz i popiera czynnie przez pracę nad sobą i wzajemną pomoc.

NA „DOM WŁASNY” T. N. S. W.

W myśl odezwy Komitetu organizacyjnego, ogłoszonej w № 15 *Przeglądu Pedagogicznego* (tygodnika) str. 6, wpłacili na „Dom Własny” T. N. S. W.:

Dyr. Paweł Sosnowski, jako honorarja za artykuły, wydrukowane w <i>Przeglądzie Pedagogicznym</i>	mk. 7180.—
Prof. Tadeusz Sierzputowski	mk. 22000.—
D-r Józef Gołąbek	mk. 100.—

Bilans Zamknięcia

Zarządu Głównego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych —
Warszawa z dniem 31 Grudnia 1921 roku

STAN CZYNNY

1. Kasa	2700.—	
2. Lokacje	161966.19	
3. Papiery Wartościowe	4013.92	
4. Udziały własne w Książnicy Polskiej	732940.—	
5. Dłużnicy	1404263.77	
6. Realność	44800.—	
7. Ruchomości pierwotna wartość	128902.—	
10% amortyzacji w st. rocz.	12890.20	116011.80
8. Wydawnictwa „Oświata” (zapas książek i papieru)	8126017.15	

10592712.83

STAN BIERNY

1. Wierzyciele	513727.34
2. Fundusze:	
a) Warszawskie	14658.15
b) Mickiewicza	275276.61
c) Budowy domu	987.—
d) Pośmiertny	2215.55
e) Kolonji Wakacyjnych	7896.79
f) Wdów i sierot	631.50
g) Na nagrodę za pracę o szkolnictwie	668.—
h) Na pragmatykę	35500.—
i) Na odbudowę Wawelu	4680.—
3. Sumy przechodnie	97716.50
4. Fundusz Wyd. „Oświata”	9509373.95
5. Majątek z początkiem okr. rach.	1359192.33
Strata	1229810.89
Majątek z końcem okresu rachunkowego	129381.44

10592712.83

Straty i Zyski

Zarządu Głównego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych —
Warszawa z dniem 31 Grudnia 1921 roku

STRATY

1. Koszty Ogólne	452595.46
2. Przegląd Pedagogiczny kwartalnik i tygodnik razem	1950277.95
3. Amortyzacja ruchomości	12890.20

2415763.61

ZYSKI

1. Składki członków	915149.92
2. Biuro Pośrednictwa Pracy	270802.80
Strata	1229810.89

2415763.61

BIBLIOTEKA MIEJSKA

nia

Rachunek Kosztów Ogólnych

Winien

Place	99975.—
Koszty podróży delegatów	92003.—
Druki i przybory kancelaryjne.	122147.—
Manipulacje P. K. O. i inne	144786.36

458911.36

Ma

Różne	6315.90
U R/ku Zysków i Strat	
Strata	452595.46

458911.36

Rachunek Przeglądu Pedagogicznego (Kwartalnik)

Winien

Druk	1276857.15
Papier	317200.—
Honorarja	179033.—
Ekspedycja	713.—
Różne	16825.80

1790628.95

Ma

Prenumerata	10870.—
Różne ogłoszenia.	392495.—
U R/ku Zysków i Strat	
Strata	1387263.95

1790628.95

Rachunek Przeglądu Pedagogicznego (Tygodnik)

Winien

Druk	361174.—
Honorarja	135340.—
Ekspedycja	66500.—

563014.—

Ma

U R/ku Zysków i Strat	
Strata	563014.—

563014.—

Prezes: *P. Sosnowski*

Dyrektor biura: *Mikołaj Kordasiewicz*

Skarbnik: *Tad. Sierzputowski*

Buchalter: *A. Czarnecki*

Komisja Rewizyjna Główna:

Edmund Długopolski Zygmunt Szczawiński Stefan Moycho

KRONIKA TOWARZYSTWA

Z OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

Praszka. Na organizacyjnym zebraniu Koła T. N. S. W. dn. 16 września r. 1921 wybrano Zarząd w składzie następującym: kol. ks. Stefan Piwnicki — przewodniczący, kol. Stefan Jelonek — sekretarz. Do Koła należą wszyscy nauczyciele miejscowej 6-kl. szkoły średniej koedukacyjnej w liczbie dziesięciu.

Sosnowiec. Z urządzanych przez Kolo T. N. S. W. „Powszechnych wykładów naukowych“ odbyły się w r. b. następujące: 1) d-ra Szuckiego: „Tragizm a wolność woli“, 2) prof. d-ra Diveky'ego „Węgry“ (z przezrocza-mi), 3) prof. Kaczkowskiego „Granice Polski w świetle traktatów“, ostatni połączony ze skromnym obchodem na cześć P. Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego. Koło organizuje w porozumieniu z miejscowym oddziałem Związku Zawodowego N. P. S. Ś. kinoteatr dla młodzieży szkolnej oraz kursy rysunkowo-malarskie.

Suwałki. Na Walnem Zebraniu Koła T. N. S. W. w Suwałkach dn. 19 stycznia r. b. wybrano Zarząd następujący: kol. ks. d-r Kazimierz Grunwald — przewodniczący, kol. dyr. Jan Firewicz — zastępca przewodniczącego, kol. Teofil Hagel — skarbnik, kol. Ignacy Fredro — sekretarz i kol. Józef Borkowski. W r. b. wygłoszono na posiedzeniach Koła referaty: 1) kol. J. Borkowski „Dolegliwości i braki stanu nauczycielskiego“, 2) kol. dyr. gimn. J. Firewicz „Ustawa szkolnictwa średniego w projekcie rządowym“, 3) prof. Uniw. Jagiellońskiego d-r Władysław Folkierski „Najnowsza dydaktyka we Francji“, 4) „Sprawozdanie ze zjazdów warszawskich“ kol. ks. d-r Grunwald i kol. J. Firewiczowa. — Ponadto organizuje Koło odczyty i kursy naukowe dla społeczeństwa suwalskiego. Zaproszony przez Zarząd Koła prof. W. Folkierski wygłosił, w wypełnionej publicznością sali gimnazjalnej, odczyt p. t. „Dante i jego wiek“. Organizacja dalszych odczytów jest w toku. Koło zorganizowało i prowadzi od dwóch miesięcy „kursy naukowe“ dla wojskowych z programem „Nauka o Polsce“. — Dn. 31 marca r. b. uchwaliło Koło wpłacać, począwszy od 1 kwietnia r. b., na „Fundusz wdzięczności“ miesięcznie po 50 mk. od każdego z członków Koła.

Do Koła należą członków 34.

Warszawa—Sekcja nauczycieli szkół zawodowych. Sekcja nauczycieli szkół zawodowych Koła Warszawskiego T. N. S. W. poleciła Zarządowi Sekcji wejście w kontakt z nauczycielstwem szkół prowincjonalnych w tych miejscowościach, w których przy miejscowym kole T. N. S. W. niema osobnej Sekcji nauczycieli szkół zawodowych. Wobec tego Zarząd Sekcji zwraca się do Zarządów Kół z prośbą o łaskawe nadesłanie odpowiedzi na pytania następujące:

- 1) Nazwa i dokładny adres szkół zawodowych w siedzibie Koła.
- 2) Liczba czynnych klas oraz liczba uczniów.
- 3) Liczba nauczycieli.

4) Jakie są najpilniejsze potrzeby miejscowych szkół zawodowych?

5) Jakie sprawy należy podnieść na projektowanym zjeździe nauczycieli szkół zawodowych?

Odpowiedzi na ankietę powyższą Zarząd Sekcji prosi przesłać bezpośrednio do sekretarza Sekcji, kol. Bolesława Gładycha (ul. Złota № 58 m. 4), do którego należy się zwracać we wszystkich sprawach, dotyczących się szkół handlowych i kupieckich. W sprawach zaś, dotyczących się szkół rolniczych, ogrodniczych i leśnych, należy się zwracać do kol. Eugenjusza Stojnowskiego (ul. Trzech Krzyży № 8 m. 4), w sprawach szkół przemysłowych i technicznych do kol. Bolesława Zielowskiego (ul. Nowowiejska № 27 m. 22.)

Włocławek. Dn. 7 kwietnia odbyło się walne zebranie Koła T. N. S. W. we Włocławku, na którym przewodniczył kol. ks. E. Krauze, sekretarzem zaś był kol. d-r P. Olszewski. — Sprawozdania ze zjazdów warszawskich złożyli kol. Górniewicz i Przybyłowski, którzy podkreślili poważny ich przebieg i owocność prac, zwłaszcza zaś dyskusji nad projektem ustawy o szkolnictwie średnim. — W sprawie „Funduszu wdzięczności“ postanowiono jednomyślnie opodatkować się na stałe w wysokości od 100 mk. miesięcznie wszyscy.

Na podstawie referatu przewodniczącego Koła, kol. Rachwała ustalono program pracy Koła. Postanowiono między innymi zwołać zebranie rodziców młodzieży szkół prywatnych w celu zorganizowania rodzicielskich rad opiekuńczych dla każdej szkoły.

Przedmiotem obrad były też sprawy bieżące, wśród nich zaś sprawa nieporozumień między Kołem T. N. S. W. a miejscowym Kołem przełożonych na tle ostatnio przez „Komisję pięciu“ ustalonych norm płac.

NORMY PŁAC

1) Komisja, złożona z przedstawicieli Delegacji rad pedagogicznych polskich szkół średnich m. st. Warszawy, Koła przełożonych szkół średnich męskich, Koła przełożonych szkół średnich żeńskich, Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych i Wydziału wykonawczego Związku zrzeszeń społecznych, utrzymujących szkoły średnie w Polsce, zawiadamia, iż w związku z wzrastającą drożyzną i przyznaniem wobec tego nauczycielom szkół państwowych dodatków w kwietniu i maju r. b., wynagrodzenie nauczyciela za jedną lekcję tygodniową rocznie w szkole średniej prywatnej i społecznej wynosi w maju, czerwcu i lipcu 1922 r. dla Warszawy i Łodzi 34272 mk., dla Zagłębia, Kresów Wschodnich i Włocławka 29304 mk., w pozostałych miejscowościach 26280 mk.

Jakkolwiek powyższa 20%-owa podwyżka wynagrodzenia nauczycieli szkół prywatnych i społecznych nie obejmuje całkowicie przyznanych nauczycielom szkół państwowych dodat-

ków w miesiącach: kwietniu (50%) i maju (60%) „Komisja Pięciu” nie uznała za możliwe znaczniejszego podniesienia wynagrodzenia i, co za tem idzie, znaczniejszej podwyżki wpisów z powodu zbliżającego się końca roku szkolnego.

Stwierdzając jednak, że nauczycielstwu należy się podwyżka ściśle obliczona według zasad „Norm płacy” w roku szkolnym 1921/22, ustalonych w d. 13 września 1921 r., oparta zarówno na dodatkach, udzielonych nauczycielom szkół państwowych w kwietniu i maju r. b., jak i na podwyżkach i dodatkach, które będą im przyznane w czerwcu i lipcu r. b., „Komisja Pięciu” oświadcza, że należytość stąd przypadająca winna być wzięta pod uwagę przy obliczaniu wynagrodzenia w przyszłym roku szkolnym.

2) Wobec tego w ostatnim kwartale, t. j. od maja do końca roku szkolnego 1921/22 zachodzi konieczność podwyższenia wpisów w Warszawie we wszystkich klasach od 4000 do 5000 mk. na ucznia, w zależności od liczby uczniów w szkole.

Warszawa, dn. 24 maja 1922 r.

(—) *Aleksander Szymankiewicz*
przedstawiciel Komisji wykonawczej Delegacji rad pedagogicznych szkół średnich m. st. Warszawy.

(—) *Kazimierz Kujawski*
przedstawiciel Koła przełożonych szkół średnich męskich.

(—) *W. Posselt-Szachtmajerowa*
przedstawicielka Koła przełożonych szkół średnich żeńskich.

(—) *Emanuel Łoziński*
przedstawiciel zarządu Okręgu warszawskiego Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych.

(—) *Zygmunt Choromański*
przedstawiciel Wydziału wykonawczego Związku zrzeszeń społecznych, utrzymujących szkoły średnie w Polsce.

„FUNDUSZ WDZIĘCZNOŚCI”

Koleżanki i Koledzy nie zapominajcie o „Funduszu Wdzięczności” dla tych, którzy pracować już dzisiaj nie mogą!

Na „Fundusz Wdzięczności” wpłaciły świeżo Koła T. N. S. W.:

w Siedlcach	.	.	.	.	.	mk. 1890.—
w Gostyninie	.	.	.	.	.	mk. 2420.—

PRASA O OŚWIACIE I DOBROBYCIE

Wdzięczność człowieka oświeconego — Szkoły dla półgłówków i kretynów — Nieostrożne powiedzenia — Aż 90%! — O co właściwie idzie? — Umizgi — „Tanio, dobrze i dużo” — Ludzie posiadający najwięcej „wolnego czasu” — Najbliższy zawód — Czem zajmują się nauczyciele? — Złe przykłady — „Siła żeńska”... — Ukryte cele.

W jednym z ostatnich numerów (№ 18) *Woli Ludu*, pisma — jak wskazuje sam nagłówek — przeznaczonego dla szerokich mas ludowych, ukazał się w odcinku artykuł p. Jana Płokarza pod pięknym a wiele mówiącym tytułem „Oświata i dobrobyt”.

Rozpoczyna go autor od stwierdzenia, że „oświata jest bezwątpienia dźwignią dobrobytu choćby dlatego, że w niej tkwi źródło wspaniałego rozwoju techniki, uwidocznionego w takich zdobyczach jak telegrafy, koleje, motory i maszyny wszelkiego rodzaju”. Podziękowawszy w dalszym ciągu oświacie za to jeszcze, że „tak wspaniale podnosi dobrobyt”, bo „z chłopskiego gospodarstwa człowiek oświecony zysków ma więcej, niż ciemny”, autor zaznacza z naciskiem, „że i dobrobyt równie silnie, a może i silniej jeszcze potęguje i rozwija oświatę”, gdyż

„już w najdawniejszych czasach oświata najwyżej wzrosła w tych krajach, gdzie urodzajna gleba i bogactwa naturalne były obfite, gdzie zamożność, dzięki warunkom geograficznym i innym była ułatwiona. Historia Assyrii, Egiptu, Grecji i Rzymu starożytnego jasno to wskazuje”.

Poświęciwszy następnie kilkanaście wierszy Australji i plemionom jej, zapytuje: „Pocóż jednak szukać tak dalekich przykładów?” —

„Czyż bowiem nie dostrzegamy w Polsce tej wielkiej prawdy, że możność kształcenia się mają właśnie warstwy bogate, żyjące w dobrobycie i opływające we wszystko, a najciemniejsze warstwy, to są przeważnie te, które w ciężkiej pracy od świtu do nocy zaledwie na nędzny kawałek chleba i przyodziewek zapracują?”

W Polsce bowiem

„szkoły są otwarte przeważnie dla półgłówków i kretynów obszarniczych, bo ci mają się za co kształcić”.

Mocno, bardzo mocno powiedziane! Coprawda osłabia nieco zdanie to wyraz „przeważnie”, w każdym bądź razie jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że większość szkół z pewnością otwarta jest (zdaniem p. Płokarza) dla... półgłówków i kretynów obszarniczych. Co za nieostrożność jednak, tuż obok bowiem, w zdaniu następnem, oświadcza autor nie mniej mocno i niemniej stanowczo:

„Poważna liczba akademików warszawskich—to synowie ludu”.

A potem nieco niżej (dosłownie!):

„Są takie szkoły średnie, w których liczba synów chłopskich dochodzi do 90 procent“,

gdyż

„ogromny pęd do nauki wśród mas włościańskich i robotniczych zapelniał po brzegi wszystkie gimnazja prowincjonalne“.

Co to wszystko ma znaczyć? Z jednej bowiem strony „szkoły są otwarte dla półgłówków i kretynów obszarniczych“ (ogromnie nieostrożne powiedzenie!), „bo ci mają się za co kształcić“, z drugiej zaś strony „wszystkie gimnazja prowincjonalne zapelnili masy włościańskie i robotnicze“, w których obudził się ogromny pęd do nauki (objaw bardzo chwalebny i godny jaknajwyższego poparcia!).

Czytajmy jednak dalej, a wylezie sztydło z worka:

„Ale

(Jest i „ale“)

koszt kształcenia jest tak znaczny, że pokrywa, go jako tako gospodarz zamożny, a natomiast większość dzieci gospodarzy biedniejszych, ostatnio przyciśniętych daniną

(A więc o to idzie!)

takiego kosztu nie wytrzyma“.

Gdzie? pytamy, czy w szkołach państwowych: powszechnych — bezpłatnych i średnich, pobierających za naukę zaledwie 360 mk. w klasach niższych a 600 mk. w wyższych rocznic? czy może w prywatnych, w których wpisowe nie odpowiada jeszcze cenom, pobieranym przez włościaństwo za mleko, masło i jaja?

Nie! nie o to wcale chodzi, niżej bowiem mamy jasno i wyraźnie:

„W świetle tych danych przedstawia się jak na dłoni rola posłów prawdziwie ludowych i robotniczych w Sejmie, którzy wszelkimi siłami walczą i walczyć powinni o dobrobyt szerokich mas ludowych i o to, aby ochronić od podatków ludność biedną, a nałożyć większe ciężary na obszarników, bankierów, fabrykantów i wogóle burżujów. Bo dobrobyt mas ludowych“....

Dosyć! Rozumiemy już wszystko doskonale: przedwyborcze umizgi do szerokich mas ludowych. Więc o to tylko szło?

O jakże dobrze przeczuł i odczuł to, a jeszcze lepiej zobrazował p. Solo w artykule p. t.: „Z rozmyślań nauczyciela— My a społeczeństwo“, zamieszczonym w № 113 *Robotnika* (na cztery dni przed artykułem p. Płokarza!). Píše on dosłownie:

„Ten sam robotnik, który walczy o skrócenie dnia roboczego dla siebie, sarka i złorzeczy, że syn za krótko pozostaje w szkole, że nauczyciele nic nie robią.

Chłop, który swe produkty radby jaknajdrożej sprzedać, chciałby jednocześnie mleć jaknajtańszego nauczyciela. Kto, gdzie i kiedy może,

chciałby część swojej pracy i odpowiedzialności zwalić na nauczyciela. I nikt prawie nie jest z niego zadowolony".

A nieco niżej jeszcze mocniej i jeszcze słuszniej:

„radzibyście, by oświecanie i wychowywanie przyszłych pokoleń odbywało się w jaknajbardziej średniowiecznych warunkach. Tanio, dobrze i dużo!

Malo płacić, wymagać wiele godzin intensywnej pracy. Każdy wyzyskiwacz to potrafi“.

Tak jest: „tanio, dobrze i dużo“ — oto żądanie, które rozlega się ze wszystkich stron pod adresem szkoły i nauczycielstwa, tego właśnie nauczycielstwa, o którym *Krytyka* zamieściła w № 13 artykuł pod nagłówkiem „Praca nauczycielska a... opinia publiczna“ — artykuł bezimienny, ale pochodzący — jak oświadcza redakcja — rzekomo z kół nauczycielskich. Warto go przeczytać uważnie.

Zauważywszy na wstępie „wzrost średnich zakładów naukowych prywatnych, jakoteż i rozmaitych kursów maturalnych“, zadają sobie owe „koła nauczycielskie“ pytanie: jaki jest główny powód do otwierania powyżej wspomnianych instytucyj?“ i od razu znajdują odpowiedź, iż jest nim:

„nadmiar wolnego czasu u naszego nauczycielstwa, po spełnieniu pańszczyzny (!) w szkole, chęć ubocznych dochodów, na które to eksperymenta nie może sobie żadna inna kategoria urzędników państwowych pozwolić, gdyż przepisany 8-godzinny dzień pracy, choćby siedzenia w biurze, stoi temu na przeszkodzie“.

A więc owe „koła nauczycielskie“ stwierdzają trzy „fakty“ u nauczycielstwa:

1) nadmiar wolnego czasu (kiedy? podczas zajęć szkolnych czy po nich?),

2) spełnianie pracy pedagogicznej jako pańszczyzny (!) i

3) chęć (nie konieczność życiową!) dochodów ubocznych.

Czytajmy jednak dalej:

„Obecnie wszystkie urzęda przeprowadzają redukcję sił, natomiast w nauczycielstwie, jak się mówi, są braki. Dziwnem się to wydaje, a jednak tak jest“.

I nam również wydaje się to rzeczą dziwną (oczywista — nie spostrzeżenia owych „kół nauczycielskich“, lecz rozumowanie ich): skoro bowiem nauczycielstwo „ma dużo wolnego czasu“, to skąd ów brak nauczycieli, na który skarżą się wszyscy?

„Ze wszystkich kategorii urzędników państwowych — piszą dalej „koła nauczycielskie“ — miało i ma najwięcej dni wypoczynkowych nauczycielstwo“ —

pierwsze trafne spostrzeżenie!

Nasuwa się jednak zaraz tutaj owym „kołom nauczycielskim” pytanie:

„Czy nauczanie jest najcięższym zawodem, który posiada rok rocznie ferje 2-miesięczne, prócz tego zaś prawie co tygodnia jakieś nadprogramowe święto?”

Na pytanie to owe „koła nauczycielskie” (co to za „koła nauczycielskie”?) nie umieją znaleźć odpowiedzi. A szkoda. Przecież każdemu, kto się jął kiedykolwiek pracy pedagogicznej, aż nadto dobrze wiadomo, iż 5 godzin z rzędu lekcji wymaga i zużywa więcej energii, niż 8 godzin „siedzenia w biurze”. Zresztą, może owe „koła nauczycielskie” (co to za „koła nauczycielskie”?) poddałyby się badaniu po kilku lekcjach (istnieją przecież sposoby badania zmęczenia), a przekonałyby się doświadczalnie, czy i o ile wyczerpuje praca pedagogiczna.

Czytajmy jednak dalej, a dowiemy się jeszcze „ciekawszych” rzeczy:

„W braku więc zajęcia, z nudów, płynie zło, na które patrzy nasz lud, biorąc przykład nie bardzo dobry. Siła nauczycielska często bowiem na wsi sprzedaje pokątnie papierosy chłopom, handluje drzewem, sacharyną, pracuje w sklepach Kółek rolniczych—

wszystko z braku zajęcia, z nudów —

pisze skargi sądowe, zażalenia lub też zostaje gospodynią księdza—

czy znowu z braku zajęcia i z nudów? Czy może dlatego, że lud nasz nie chce dać jej ludzkiego mieszkania, lecz proponuje chlewnik jakiś za stancję?

„Inne żeńskie siły znowu, o bardziej wybujałym erotyzmie, dopuszczają się ekscesów”...

Oczom własnym nie wierzymy! Więc kobietę-nauczycielkę, poświęcającą się oświacie ludowej w najohydniejszych niejednokrotnie warunkach materialnych i zdrowotnych („nasze lokale szkolne w mieście — pisze p. Solo w № 113 *Robotnika*— częściej przypominają więzienie, a na wsi — chlew”), nazywa się „siłą żeńską”, insynuuje się jej „wybujały erotyzm” i „dopuszczanie się ekscesów”. Jakich? — pytamy. Odpowiedź zbyteczna. Już wiemy wszystko!.. A prawda — jeszcze jedna rzecz:

„są w tej gałęzi społeczeństwa—piszą te same „koła nauczycielskie”

(Co to za „koła nauczycielskie”? czy aby „nauczycielskie”?)—

ludzie fachowi i oddający się nauczaniu z całym zaparciem się, jednak są to rzadkie wyjątki... Sądźmy, że odpowiednie czynniki”...

A więc oprócz rzadkich wyjątków całe nauczycielstwo to ludzie, posiadający „dużo wolnego czasu, spełniający obowiązki swoje jak pańszczyznę, sprzedający chłopom pokątnie papie-

rosy, handlujący drzewem i sacharyną“ i t. d. i t. d., przyczem „siły żeńskie — to istoty o wybujałym erotyzmie, dopuszczające się ekscesów“.

Dość tego! Cele artykułu owego, napisanego rzekomo przez „koła nauczycielskie“, są dla nas aż nadto wyraźne: idzie tutaj o zohydzenie stanu nauczycielskiego za jego chęć podniesienia się z dotychczasowego poniżenia i niedoli, bo zasadą owych „kół nauczycielskich“ (czyżby nauczycielskich?) jest: mało (lepiej: nic nie) płacić a wymagać dużo! Sapienti sat..

Z. St.

Zawiadomienie

Od lat 3 istnieją w Warszawie Państwowe Kursy Nauczycielskie, wydające świadectwa równoznaczne ze świadectwami dojrzałości w seminarjach nauczycielskich, zgodnie ze Statutem Kursów, zatwierdzonym dn. 18.IX r. 1920 (Dziennik Urzędowy M. W. R. i O. P. № 23/43 z 25.XII 1920 r.)

Kursy są roczne dla maturzystów szkół średnich i dwuletnie dla kandydatów, mających wykształcenie conajmniej w zakresie 6 klas szkoły średniej. W r. b. szkolnym istnieją 3 kursy—2 dwuletnie i 1 roczny.

Sluchacze kursu dwuletniego mogą otrzymać stypendja, które w r. szkolnym b. wynoszą mk. 3000, 5000 i 8000 miesięcznie. Sluchacze zaś kursu rocznego zgodnie z okólnikiem Ministerstwa W. R. i O. P. do Inspektorów Szkolnych i Dyrekcji Państwowych Szkół Średnich z dn. 2 sierpnia r. 1921 L. 140741 (Dziennik Urzędowy Ministerstwa W. R. i O. P. № 14/57 z dn. 1.IX 1921 r.) mogą dostać nominacje na nauczycieli publicznych szkół powszechnych i płatne urlopy dla ukończenia kursu. Sluchacze ostatniego kursu rocznego, którzy otrzymali świadectwa 1 lutego r. b., mieli wszyscy nominacje na nauczycieli, wystawione przez Inspektora Szkolnego powiatu Warszawskiego.

Kandydaci, będący na etacie Ministerstwa W. R. i O. P., winni najpierw uzyskać płatny urlop a później wnieść podanie o przyjęcie na kursy.

Ostateczny termin wnoszenia podań wyznacza się na dz. 15 sierpnia r. b. Zajęcia rozpoczną się w pierwszych dniach września. Kandydaci winni skierować podania pod adresem Dyrekcji Państwowych Kursów Nauczycielskich w Warszawie (Nowo-Polna № 2, szkoła im. Rontalera), załączając metrykę urodzenia, świadectwa szkolne i świadectwo zdrowia.

Dyrekcja dokłada starań w celu urządzenia bursy dla 50 kandydatów od przyszłego roku szkolnego.

OD REDAKCJI

Numer niniejszy, przedzjazdowy, wydajemy w zwiększonej objętości: kolumn 32 zamiast zwykłych 16.

Numer następny, poświęcony przebiegowi obrad Zjazdu w Łodzi, ukaże się z druku dn. 17 czerwca.

ZAPROSZENIE
NA
SZÓSTE ZWYCZAJNE WALNE
ZGROMADZENIE CZŁONKÓW

KSIĄŻNICY POLSKIEJ T-WA
NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH

STOW. ZAREJESTROWANEGO
Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ,

które odbędzie się w niedzielę
Zielonych Świąt, dnia 4 czerwca o
godz. 6 wieczór w Łodzi w Państw.
gimnazjum im. Szczanieckiej
ul. Sosnowska 16.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie
2. Sprawozdanie Dyrekcji i przedłożenie zamknięcia rachunków za czas od dn. 1 stycznia r. 1921 do dn. 31 grudnia r. 1921
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie absolutorjum
5. Rozdział czystego zysku
6. Ustalenie wysokości wynagrodzenia za czynności Rady Nadzorczej i Komisji rewizyjnej
7. Wybór 2 członków Rady Nadzorczej na lat trzy
8. Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej na 1 rok

U w a g a: Do uczestnictwa w Walnych Zgromadzeniach są uprawnieni wszyscy członkowie stowarzyszenia, którzy wpłacili przynajmniej jeden pełny udział. Każdy z członków, uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu, ma prawo do tylu głosów, ile udziałów pełnych wpłacił (§ 31 statutu).

ZA RADĘ NADZORCZĄ:

E. Romer mp.
prezes

E. Ulrich mp.
sekretarz

Nowości wydawnicze KSIĄŻNICY POLSKIEJ

T. N. S. W.

Łwów, ul. Czarnieckiego 12, tel. 347.
Warszawa, ul. Nowy Świat 59.
Tel. 147-62, 223-65, 115-47.

- Benni.** Gramatyka jęz. angielskiego wyd. 3 Mk 330.—
Encyklopedia wychowawcza T. IX. z. 4—8 (Polska do r. 1914) dla prenumeratorów. . . Mk 400.— dla innych Mk 800.—
Falski. Pierwsza czytanka dla dzieci. Wyd. nowe, ilustr. Kamil Mackiewicz Mk 540.—
Firewicz i Firewiczowa. Zbiór św. zootomicznych. Mk 420.—
Hoene-Wronski. Filozofja pedagogiki Mk 600.—
Korczyński. Wskazówki dla wykonywania analizy elementarnej Mk 420.—
Misky. Plastyczne uzmysławianie przedmiotów Cz. I. Przyroda mar-twa. Mk 1440.—
Ustrowska Br. Książka jutra, czyli tajemnica geniusza drukarni dla młodzieży od lat 13 do 103. Mk 1320.—
Platona Gorgiasz—przetł., objaśnił i ilustr. W. Witwicki Mk 2480.—
Timoszenko—Huber. Kurs wytrzymałości materiałów, Mk 6000.—
Ustawa emerytalna dla funkcjonariuszy państwowych (tekst ustawy sejmowej — rozporządzenia ministerjalne—objaśnienia—wzory podań) Mk 420.—
Projekt ustawy o szkolnictwie zawodowym Mk 160.—
Wękowski St. Książka francuska Cz. IV. (dla klasy V) Mk 720.—

Do cen książek nieszkolnych dolicza się 20% dodatku drożźnianego, katalogi i „Przegląd wydawnictw” Książnicy Polskiej T. N. S. W., miesięcznik poświęcony krytyce i bibliografii wydawnictw własnych, na żądanie.

Red. **KAZ. PŁUĆIŃSKI**, zast. dyr. biura Zarządu Gł. T. N. S. W.

Wydawca: Zarząd Główny T. N. S. W.

Drukiem R. Kaniewskiego, w Warszawie, ul. Nowy-Świat 54.